Nr. 359. Kraków, Poniedziałek 19 Lipca 1915. Rok XXXIV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

| | rocznie: | półrocznie: | kwartalnie: | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 24 koron | 12 koron | 3 koron | 2 korony |
| W Austro-Węgrzech: | | | | |
| z jednorazową przesyłką poczt. | 32 „ | 16 „ | 8 „ | 2 kor. 70 h. |
| z dwurazową „ „ | 38 „ | 19 „ | 9 kor. 50 h. | 3 „ 20 „ |
| W Państwie Niemieckiem | 36 „ | 18 „ | 9 koron | 3 „ — „ |
| W innych państwach | 48 „ | 24 „ | 12 „ | 4 „ — „ |

*Prenumeratę i ogłoszenia* (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
**Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.**
**Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241.** Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
*Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.*
**We Lwowie** sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
*Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.*

# NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:
**zamiejscową:** Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
**Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia** (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
**Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

## Zdobycie Krasnostawu.

### Przełamanie frontu rosyjskiego po lewym brzegu Wisły.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

**Wiedeń,** 19 lipca.

Urzędowo donoszą 18 lipca 1915:

**Bitwa między Wisłą a Bugiem jest w pełnym toku. Rosyanie stawiają nader zacięty opór. Doprowadzili oni w kilku punktach frontu bojowego do walki ręcznej, zanim porzucili swe pozycye.**

**Nad Bugiem w okolicy Sokala wypędziły nasze wojska nieprzyjaciela z szeregu zacięcie bronionych miejscowości. Miasto Krasnostaw i wzgórza na północ od Żółkiewki zostały zajęte przez niemieckie siły.**

**Także na zachód od Wisły znajdują się sprzymierzeni w ataku. Na północny wschód od Sienna został front rosyjski przełamany. Ustępując pod tym naciskiem opuszcza nieprzyjaciel swe pozycye między Wisłą a koleją Kielce—Radom.**

**W Galicyi wschodniej nie nastąpiła w położeniu żadna zmiana.**

### Włoski teren wojenny.

**Ogień działowy trwa na wszystkich frontach. Kilka słabszych ataków na Col di Lana zostało odpartych. Nieprzyjaciel poniósł znaczne straty.**

**Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer, marszałek polny porucznik.**

## Zatopienie krążownika włoskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

**Wiedeń,** 19 lipca.

Urzędowo donoszą 18 lipca 1915:

**Jedna z naszych łodzi podwodnych dziś rano na południe od Dubrownika (Ragusy) storpedowała i zatopiła włoski krążownik »Giuseppe Garibaldi«. Krążownik zatonął w przeciągu 15 minut.**

**Komenda floty.**

## Dalsze klęski Rosyan.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

**Berlin,** 19 lipca.

Biuro Wolffa donosi: Główna kwatera wojenna, 18 lipca:

### Południowo-wschodni teren wojny.

**Ofenzywa armii generała pułkownika Woyrscha doprowadziła do powodzenia. — Wśród gwałtownego ognia nieprzyjacielskiego pokonały nasze wojska przed południem 17 lipca na małym punkcie zapory druciane przed pozycyą nieprzyjacielską, zbudowaną wszelkimi środkami i wpadając przez ten otwór, zdobyli nieprzyjacielskie rowy na przestrzeni 2.000 metrów. W ciągu dnia w wytrwałych walkach wręcz rozszerzono wyłom i wdarto się głęboko w nieprzyjacielskie stanowisko. Wieczorem nasza obrona krajowa i wojska rezerwy pobiły nieprzyjaciela, mianowicie moskiewski korpus gwardyi. W nocy rozpoczął nieprzyjaciel odwrót poza odcinek Iłżanki na południe od Zwolenia, przytem poniósł ciężkie straty. Wzięliśmy 2.000 jeńców, zdobyto 5 karabinów maszynowych.**

**Między górną Wisłą a Bugiem trwają dalej walki armii pod dowództwem Mackensena. Wojska niemieckie zrzuciły Rosyan ze wzgórzy między Pilatkowicami na południe od Piasków i Krasnostawu. Miejscowości te zostały zdobyte. Rosyanie rzucili do walki świeży korpus armii sybirskiej, ale to nie zażegnało klęski. Korpus ten został pobity. Wzięliśmy kilka tysięcy jeńców.**

### Wschodni teren wojny.

**Części armii generała Bülowa pobiły pod Alt-Auts (Kurlandya) szybko sprowadzone posiłki Rosyan, wzięły do niewoli 3.620 Rosyan, zdobyły 6 dział i 2 karabiny maszynowe, i ścigają ich teraz w kierunku na wschód. Dalsze części armii walczą na północny wschód od Kurszan. Na wschód od tej miejscowości wzięto szturmem najbardziej naprzód wysuniętą pozycyę nieprzyjacielską.**

**Między Pissą a Wisłą Rosyanie cofają się dalej. Wojska generała Scholtza i generała Gallwitza postępują tuż za nimi. Gdzie nieprzyjaciel w przygotowanych wprzódy pozycyach stawiał opór, tam go zaatakowano i pobito. I tak wojska rezerwowe i wojska obrony krajowej generała Scholtza zdobyły szturmem miejscowości Poręby, Wyk i Płoszczyce, a pułki armii Gallwitza przełamały silnie wybudowaną pozycyę Młodzienowo—Karniewo. Liczba jeńców pomnaża się znacznie. Zdobyto znowu 4 armaty.**

**Także na północ od Pilicy aż do Wisły przystąpili Rosyanie do ruchów odwrotowych. — Nasze wojska, naciskając na nich, w krótkich walkach wzięły 620 jeńców.**

### Zachodni teren wojny.

**Francuski atak na cmentarze w Souchez został odparty.**

**W Lesie Argońskim przez małe powodzenia umocniono jeszcze zdobyte już linie. — Na wzgórzach pod Les Eparges walka trwa.**

**W Lotaryngii odparły nasze wojska ataki nieprzyjacielskie na zachód od Luneville i w okolicy Ban de Sept.**

**Naczelne kierownictwo armii.**

## Pochód na Warszawę.

**Wiedeń,** 19 lipca.

»N. W. Journal« podaje według »Kölnische Ztg.« telegram petersburskiego korespondenta »Morning Post«:

Pochód Niemców na Warszawę rozpoczął się na froncie 150 kilometrowym pomiędzy linią kolejową Mława—Warszawa a rzeką Pissą. — Celem ustawienia strategicznego jest uzyskanie łączności z wojskami w Galicyi, walczącemi w oddaleniu 290 kilometrów.

Obrona Rosyan opiera się na przestrzeni, leżącej pośrodku, przedstawiającej umocniony obszar 130 kilometrowy o kierunku północno-południowym oraz 190-kilometrowy o kierunku zachodnio-wschodnim. Wszędzie Niemcy zmuszeni są do podejmowania ataków czołowych. Rosyanie gotują się do powstrzymania nieprzyjacielskiego pochodu przez szereg akcyj, poczem by się cofnęli w uprzednio już przygotowane stanowiska.

## Rosyjska obrona w Besarabii.

**Budapeszt,** 19 lipca.

Dzienniki tutejsze donoszą z Jass:

Rosya czyni dalej przygotowania do wojny w Besarabii. Wzdłuż Prutu budowane są szańce i zasieki. Ludność besarabska musi pracować około budowy dróg strategicznych pomiędzy Prutem i Dniestrem. Z obawy przed szpiegami rząd rosyjski zamknął przejście graniczne w Ungeli.

## Przewaga militarna dwuprzymierza.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

**Bazylea,** 19 lipca.

Krytyk wojenny »Baseler Nachrichten«, omawiając położenie wojenne, zauważa, że jeżeli się weźmie pod uwagę postępowanie operacyj mocarstw centralnych na wschodzie, zaprzestanie prób przełamania się ze strony Francuzów i Anglików na zachodzie oraz przerwę w atakach włoskich na południu, to przychodzi się do przekonania, że **coraz bardziej daje się odczuć zwiększenie się przewagi wojsk niemieckich i austro-węgerskich nad wojskami państw porozumienia.**

## Zbrodnie Rosyan w Komarnie Szczercu i Bóbrce.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

**Bazylea,** 19 lipca.

Major Tanner pisze w »Baseler Nachrichten« o srożeniu się Rosyan w Komarnie: Jako neutralny miałem sposobność sam przekonać się o pewnych zajściach, które mnie w wysokim stopniu oburzyły i uważam za swój obowiązek w piśmie szwajcarskiem podać do wiadomości całego moralnego świata haniebne czyny żołnierzy rosyjskiej armii w Komarnie i w innych miejscowościach, na podstawie autopsyi jakoteż własnych rozmów z świadkami tudzież urzędowego protokółu, spisanego z zaprzysiężonymi osobami. Życzę temu sprawozdaniu jak największego rozszerzenia się, zwłaszcza w Rosyi. Następnie opisuje Tanner szczegółowo zbrodnie żołnierzy rosyjskich w Komarnie, w Szczercu i Bóbrce.

## Niszczenie własnych obszarów przez Rosyan.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Kopenhaga,** 19 lipca.

»Russkoje Słowo« donosi, że główny komendant wojsk rosyjskich wydał rozkaz, iż mienie prywatne w okolicach, opróżnionych przez wojsko, może być tylko wtedy niszczone, jeżeliby mogło nieprzyjacielowi w jakiś sposób być pomocne lub utrudniać operacye wojska rosyjskiego.

## Tajny rozkaz rosyjski.

**Berlin,** 19 lipca.

W ręce wojsk niemieckich wpadł następujący piśmienny tajny rozkaz rosyjski:

Poufny rozkaz generalnej komendy XI korpusu armii z 29 czerwca 1915. Nr. 181.

Do komendanta 12 dywizyi infanteryi.

Główna komenda rozkazuje, aby wszystkie nadchodzące do kraju listy zamknięte zatrzymywać, szczególniej te, które nadchodzą z zagranicy, gdyż te zawierają często — jak to stwierdzono — doniesienia o tem, że **jeńcom rosyjskim dzieje się bardzo dobrze w niewoli.** — Takie doniesienia służą do tego, aby naszych żołnierzy **kusić** i w błąd wprowadzać. Dlatego nakazuje się takie listy w ścisłej tajemnicy oddawać do rąk porucznika w sztabie korpusu Izmajłowa. Podpisano generał-major D a n i ł o w.

## Pobór uczniów w Rosyi.

**Sztokholm,** 19 lipca.

„Rjecz“ donosi: Rząd rosyjski wydał rozporządzenie, mocą którego ma się rozpocząć **pobór uczniów ostatnich dwóch klas wszystkich szkół średnich.**

Ponieważ synowie zamożniejszych rodzin w Rosyi wcześnie wstępują do szkół, a często w jednym roku zdają egzamin z dwóch klas, więc do poboru stanie mnóstwo 16-letnich, a nawet 15-letnich uczniów.

## Pogromy w Petersburgu.

**Sztokholm,** 19 lipca.

**Ostatni pogrom w Petersburgu przybrał znaczne rozmiary.** Zwłaszcza na przedmieściu Wyborskiem szalał tłum. Fabryka wyrobów kauczukowych Schlegla **została zupełnie zniszczona;** fabrykę wyrobów żelaznych Siegla podpalono; skład francuskich wyrobów gumowych »Prowodnik« **zrabowano.**

Rabunki przeniosły się na sąsiednie dzielnice wil. **Spalono córkę Kreuschmara, obywatela rosyjskiego.**

Generał-gubernator ogłosił następującą odezwę, którą rozlepiono na murach wszystkich fabryk:

»Skutkiem zbrodniczych i kłamliwych wieści złośliwi lub niepotrzebnie nerwowi (!) ludzie podszczuwali jednę część ludności przeciwko drugiej. Podaję tedy do powszechnej wiadomości, że wszyscy Niemcy, zatrudnieni w fabrykach, są potrzebni do pracy około obrony kraju. Pogromy, wywołane nawet uczuciem patryotyzmu (Piękny patryotyzm. U. R.), nie przynoszą szkody dotkniętym pogromami(!), lecz całej Rosyi, gdyż robotnicy porzucają pracę i następuje przerwa w produkcyi. Naród rosyjski musi zachowywać się spokojnie i pracować«.

## Samarin prokuratorem św. Synodu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Petersburg, 19 lipca.**

Członek Rady państwa, Samarin, został zamianowany naczelnym prokuratorem św. synodu.

## Reforma agrarna w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Kopenhaga,** 19 lipca.

Według doniesienia »Nowego Wremieni« reforma agrarna, rozpoczęta przez Stołypina, a kontynuowana przez Kriwoszejna, przez rozdzielanie ziemi gminnej dla poszczególnych zagród postąpiła tak daleko, że w 47 guberniach centralnych połowa właścicieli zażądała rozdzielenia ziemi gminnej i z tych wniosków już większą część załatwiono.

## Storpedowanie rosyjskiego parowca.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Londyn,** 19 lipca.

(Biuro Reutera.) Parowiec holenderski wysadził na ląd załogę rosyjskiego parowca »Balwy«, który został storpedowany przez niemiecką łódź podwodną.

## Zwrot w Serbii.

**Berlin,** 19 lipca.

»National-Ztg.« pisze: Gdy dzienniki niemieckie lub austryackie podnoszą, że w Serbii zaznacza się zwrot od chwili wypowiedzenia przez Włochy wojny Austro-Węgrom, to mógłby ktoś twierdzić, że sąd tej prasy jest stronniczy. Inaczej ma się rzecz, gdy dziennik neutralny stwierdza, że w Serbii jest widoczna zmiana w oryentacyi politycznej. Głos podobny zasługuje stanowczo na podwójną uwagę i dlatego podajemy tutaj niektóre ustępy z korespondencyi, którą otrzymał z Niszu rotterdamski dziennik «Courant»:

»Zachowanie się Serbów — pisze Courant« — jest zagadkowe, co stwierdzają dyplomaci, bez względu do którego z wojujących państw należą. Gdy Włochy podstępnie napadły swojego sprzymierzeńca, otworzyła się dla Serbów i Czarnogórców perspektywa pomyślnej ofenzywy przeciwko Austro-Węgrom. Tymczasem ani w Niszu, ani w Cetynii nikt nie myśli o pochodzie ofenzywnym przeciwko Austryi, natomiast zarówno Serbowie jak Czarnogórcy podjęli pochód w stronę przeciwną, a mianowicie do Albanii.

»Ci, którzy znają lepiej stosunki w Serbii, którzy mają sposobność zajrzeć za kulisy rządu w Niszu, a dworu w Kragujewaczu, nie uważają zachowania się Serbii za zagadkę. W Serbii i Czarnogórze panuje coraz większe oburzenie przeciwko czwórporozumieniu. Coraz bardziej zwiększają się koła, pragnące odłączenia się od tych sprzymierzeńców.

»Chwila byłaby sposobna do takiego zwrotu — pisze korespondent »Couranta«. — Położenie Serbii nie jest wprawdzie tak rozpaczliwe, jak je przedstawiają, jednakże ludność ma dosyć wojny. Koła wojskowe widzą, że po zwycięzeniu czwórporozumienia, Serbia zostałaby zgnieciona. Z drugiej strony fakt, że Włochy chcą zająć te ziemie, które Serbowie pragną posiąść za wszelką cenę, rozczarował nawet najbardziej zaślepionych rusofilów.

»Serbia pod przystępnymi warunkami — mówi korespondent dalej — **zawarłaby pokój z Austro-Węgrami, ażeby odeprzeć niebezpieczeństwo włoskie.** Zwycięstwa mocarstw centralnych w Polsce, niepowodzenia trójporozumienia nad Dardanelami przyczyniają się do tego. Ten nowy prąd zaznacza się zarówno pod względem politycznym, jak wojennym i dlatego Serbia nie przedsiębierze nic przeciw Austryi. Możliwą jest rzeczą, że nastąpi zwrot, który silnie wpłynie na dalsze operacye wojenne«.

Może wywody powyższe są w niektórych punktach przedwczesne, to jedno atoli nie ulega wątpliwości, że Włochy pod względem politycznym przyniosły trójporozumieniu ogromną szkodę, a pod względem wojskowym znikomą pomoc.

## Komunikat turecki.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

**Konstantynopol,** 19 lipca.

Agencya telegraficzna »Milli« donosi: Komunikat głównej kwatery z dnia 16 lipca.

Na froncie dardanelskim panował dnia 16 lipca koło Ariburnu słaby obustronny ogień na prawem skrzydle oraz od czasu do czasu rzucano bomby. Koło Sed-il-Bahr kontynuował nieprzyjaciel ogień z karabinów maszynowych na prawem skrzydle, który trwał aż do rana. Nasze bateryе anatolijskie ostrzeliwały w nocy z dnia 15 na 16 lipca obóz nieprzyjacielski koło Teke Burnu, Sed-il-Bahr i Mortulman. Ostrzeliwanie to spowodowało wybuch pożaru koło Sed-il-Bahr, któremu towarzyszyły eksplozye a który trwał aż do rana. Te same bateryе ostrzeliwały ponownie dnia 16 lipca obóz nieprzyjacielski koło Sed-il-Bahr i wywołały w nim zamięszanie.

Na froncie Irak po bitwie z dnia 16 lipca koło Kalatelnin usiłował nieprzyjaciel zaatakować nasze lewe skrzydło, jednakże atak odparliśmy skutecznie. Według dalszych wiadomości podczas bitwy z dnia 15 lipca zginął nieprzyjacielski pułkownik artyleryi. **Podczas bitwy z dnia 14 bm. zatonęły 4 nieprzyjacielskie łodzie z środkami żywności i amunicyą.** Na naszem prawem skrzydle stracili Anglicy przed wzgórzem, którego broniła jedna nasza kompania, 200 zabitych.

Na innych frontach nie wydarzyło się nic, coby miało znaczenie.

## Interwencya Rumunii niepewna.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

**Moskwa,** 19 lipca.

»Russkoje Słowo« ocenia pesymistycznie kwestyę rumuńską i powiada, że dobry moment strategiczny został zaniedbany. Dlaczego Rumunia waha się teraz interweniować, może każdy w Rosyi sam zrozumieć.

## Kongres miast czeskich.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

**Praga,** 19 lipca.

Wczoraj odbył się tu nadzwyczajny kongres miast czeskich. Brał w nim udział namiestnik Coudenhove. Przewodniczący dr Stych wygłosił mowę patryotyczną, zakończoną okrzykiem na cześć cesarza, który zgromadzenie przyjęło entuzyastycznie. Do cesarza wysłano depeszę hołdowniczą, w której zastępcy miast czeskich zapewniają go o swojej niezłomnej wierności i przyrzekają, że miasta czeskie będą tak, jak dotychczas, we wszystkiem popierały nasze wojska.

Namiestnik wyraził radość z powodu tej patryotycznej manifestacyi miast czeskich i podniósł zadania miast zwłaszcza w obecnej wojnie. Jednem z najważniejszych zadań — rzekł — które nam wszystkim przypada, jest wpływanie na patryotyczny nastrój ludności i czuwanie nad nim, tudzież utrzymywanie świadomości, że z losem Austryi związany jest bezpośrednio los jego narodów. Austrya jest ostoją narodów, zjednoczonych pod berłem Habsburgów. Jak potrzebne było ich łączenie się i ich ochrona, tego dowodem właśnie obecna wojna, gdzie na różnych terenach wojennych zagrożone by było istnienie narodowe trzech rozkwitających narodów, gdyby się było naszym nieprzyjaciołom udało wziąć górę. Na szczęście niebezpieczeństwo to zostało zażegnane.

Mowę tę przyjęto żywymi oklaskami. Burmistrz Grosz podniósł, że wszystkie czeskie miasta i gminy są ożywione jedyną myślą doprowadzenia do zwycięskiego końca tej wojny, do zwycięskiego pokonania nieprzyjaciół.

# KRONIKA.

**Kraków,** 19 lipca.

**Z niedzieli.** Niedziela wczorajsza wyjątkowo nie udała się pod względem pogody. Od samego rana panował gwałtowny wiatr, który napędził chmur deszczowych. Deszcz zaczął padać od 10 i kropił do pierwszej niemal bez przerwy, uniemożliwiając zwykłe południowe corso zarówno po rynku jak po plantach. Popołudnie nie przyniosło też stanowczego wypogodzenia. Niebo chmurne co chwila groziło nowym opadem; pomimo to sporo osób wybrało się na przechadzkę przynajmniej na deptak wzdłuż parku dra Jordana, którą też z jakiem takiem powodzeniem kontynuowano przez kilka godzin wśród rzadkich tylko kropel deszczu. Na dąsaniu się aury zyskały oczywiście kawiarnie, które były przepełnione aż do nocy. Tam też skoncentrowały się uciechy i zabawy świąteczne Krakowian wczorajszej niedzieli.

**Kwesta książkowa dla rannych Legionistów.** Otrzymujemy następujące pismo: W szpitalach krakowskich przebywa na kuracyi kilkuset Legionistów, a opiekę nad nimi roztacza Sekcya szpitalna Koła krakowskiego Ligi kobiet. Upełnomocnione delegatki odwiedzają chorych, badają ich potrzeby i starają się je zaspakajać w miarę sił i możności. Jedną z najbardziej odczuwanych i na uwzględnienie zasługujących jest potrzeba zabicia przymusowej bezczynności i nudy szpitalnej — czytaniem. Kto widział, z jaką wdzięcznością witana jest w sali szpitalnej każda przyniesiona książka, czy choćby tylko świeża gazeta, jak łagodzi ona cierpienia fizyczne, jaką daje równowagę nerwom po przebytych wrażeniach i wstrząśnieniach na polu bitwy, ten niezawodnie z największą gotowością pospieszy z pomocą w dostarczeniu Sekcyi szpitalnej Ligi kobiet odpowiednich książek.

W każdym polskim domu niewątpliwie znajdą się serca, współczujące niedoli polskiego żołnierza i pewna ilość książek, które na rzecz rannych mogą być oddane, W tem pzekonaniu, że zabiegi w tym kierunku znajdą życzliwy oddźwięk w krakowskiem społeczeństwie, Sekcya szpitalna w najbliższym czasie urządzi w Krakowie „Tydzień książkowy dla rannych Legionistów“ ze współudziałem skautów i skautek. Komenda skautowa przyrzekła już Sekcyi w tym względzie współudział w planowem organizowaniu zbiórki. Bliższe szczegóły, co do dni, godzin i podziału dzielnic miasta, między grupy zbierające podane będą w dziennikach

Przewodnicząca Sekcyi dr. A d a M a r k o w a, sekretarka N a t a l i a K o w a l s k a.

**Sekcya informacyjna N. K. N. dla legionistów** (Wiedeń IV, Weyringergasse 14) uprasza jak najgoręcej zarządy wszystkich szpitali, w których znajdują się legioniści, o nadsyłanie ich wykazów

do sekcyi, by można było choć w części odpowiedzieć na liczne zapytania ich rodzin.

Wszystkie pisma prosi się o przedrukowanie niniejszej notatki.

**Festyn w parku dra Jordana,** który miał się odbyć wczoraj po południu na rzecz sekcyi »Samarynina polskiego« opieki nad legionistami, został z powodu niepogody odroczony. Ponieważ o odroczeniu zabawy nie wiedziano, przeto w godzinach popołudniowych tłumy ludzi spieszyły do parku Jordana mimo niepewnej pogody wziąć udział w festynie.

**Odczyt majora Norwida** p. t. »Czyny i żołnierz II brygady Legionu« odbędzie się dzisiaj o godz. 5 pop. w sali Tow. lekarskiego (ul. Radziwiłłowska l. 4). Bilety do nabycia do godz. 4 pop. w księgarni p. Krzyżanowskiego, następnie przy kasie w Tow. lekarskiem.

**Egzamin dojrzałości w c. k. szkole realnej w Żywcu** odbył się pod przewodnictwem radcy rządu Michała Rembacza dnia 5 i 6 lipca b. r. Za dojrzałych uznani zostali: Blumenfeld Edgar, Dobrzański Tadeusz, Komuniecki Michał, Kotlarski Stanisław, Kwiatkowski Tadeusz, Miodoński Stanisław, Moroń Edward, Mściwujewski Adam, Obtułowicz Jan, Pawłowicz Henryk, Pecha Antoni, Rajewski Stanisław, Wójcicki Władysław, Zyzak Adam, Seemannówna Marya (pryw.).

Nie reprobowano nikogo.

Poza tem uzyskali w ciągu roku 1914/15 następujący abituryenci świadectwo dojrzałości: Jenke Stanisław, Brzazgacz Aleksander, Staszkiewicz Stanisław, Roller Mordko, Paleczny Józef, Zyzak Stanisław, Kabicz Emil, Seretny Józef, Taborski Antoni, Jaszcz Leopold, Zeitleben Jan, Ladenberger Edmund, Dyaczyński Eugeniusz, Better Maurycy, Lisiecki Jóezf, Passendorfer Edward.

**Popis szkoły śpiewu prof. Bursy,** który odbył się przed kilku dniami w sali saskiej, wypadł bardzo dobrze. Popisywało się liczne grono uczniów i uczenic, obdarzonych pięknemi i obiecującemi głosami, przeważnie już bardzo dobrze postawionemi. Efektownem zakończeniem popisu było wykonanie przez całą szkołę II aktu opery Flotowa »Stradella«, w której jako przedstawiciel partyi tytułowej zaprezentował się korzystnie p. Trawiński. Wogóle widoczna była z całego popisu rzetelna, świadoma celu i rozumna praca profesora Bursy. Kwiaty od uczniów, a gorące oklaski od zgromadzonych gości były za jego trudy zasłużoną nagrodą.

**Gromadzenie monety zdawkowej.** Prezydyum namiestnictwa rozesłało do starostw i prezydyum m. Krakowa okólnik, w którym zwraca uwagę na brak monety zdawkowej, wywołany szkodliwą manią pewnej części ludności bezcelowego jej gromadzenia. Okólnik wskazuje na trudności. jakie z tego powodu wyłaniać się będą w obrocie pieniężnym i wzywa do zaniechania tego, oraz do puszczenia w obieg dotychczas nagromadzonych kwot.

**Podziękowanie.** Krakowskie Koło Ligi kobiet N. K. N. składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do powodzenia koncertu na cele superarbitrowanych legionistów. A mianowicie p. Jadwidze Stermich-Dębickiej, która pomimo przeszkód i trudów podróży przybyła do Krakowa, niosąc ofiarnie swój prawdziwie artystyczny talent na wyż wymienione cele. P. Stermichowi za akompaniament, p. Józefowi Węgrzynowi za wywołanie szczerze podniosłego nastroju swą deklamacyą, oraz p. Zygmuntowi Przeorskiemu, który jako niezwykłej miary pianista przyczynił się w znacznej mierze do wrażenia, jakie pozostawił po sobie koncert piątkowy; pp. artystkom i artystom Teatru miejskiego za uprzejme zajęcie się sprzedażą programów, cukrów i kwiatów, których sprzedaż przyczyniła się w znacznej części do dochodu z koncertu, a w szczególności p. Bednarzewskiej, p. Kosmowskiej i p. Górskiej za łaskawe podjęcie się zbierania cukrów i kwiatów u firm: A. Hawełki, »Kryształ«, p. Maurizio, Michalika, Piaseckiego, Wenzla, Freya, »Au Printemps«, »Grunwaldzka«, Franciszki Winnickiej, Michalskiej, którym to firmom składamy również serdeczne podziękowanie.

P. dyrektorowi Pawlikowskiemu dziękujemy za złożenie na cele koncertu K 100, p. Hasowej za K 3, p. Małeckiemu za kwiaty.

## Mianowania w Legionach.

**ROZKAZ Nr. 135.**

**Piotrków,** dnia 2 lipca 1915.

I. Na propozycyę Komendy I brygady podaję do zatwierdzenia z dniem 15 czerwca b. r. do Naczelnej Komendy armii następujących oficerów I-ej brygady polskich Legionów:

a) na komendanta 1 pułku w VII randze majora Rydza Edwardą; b) na komendanta 5 pułku w VIII randze majora Berbeckiego Leona; c) na komendantów baonu w VIII randze kapitanów Trojanowskiego Mieczysława, Fleszara Albina i Furgalskiego Tadeusza; d) na lekarza pułkowego w IX randze dra Roupperta Stanisława; e) na kapelana pułkowego w IX randze ks. Zytkiewicza Stanisława; f) na komendantów kompanii w IX r. poruczników: Biernackiego Stefana, Jaworowskiego Rajmunda, Jarnuszkiewicza Czesława, Konasa Alojzego, dra Kukiela Maryana, Kulczyckiego Juliana, Łuczyńskiego Aleksandra, Paszkowskiego Henryka, Stachiewicza Juliana, Tessarę Stanisława; g) na komendantów kompanii w X r. podpor.: Machowicza Stan., Skwarczyńskiego Stan., Aleksandrowicza Konstantego, Fijałkowskiego Czesł., Wilka Władysława; h) na komendanta bateryi w IX r. porucznika Śniadowskiego Marcelego.

II. Na propozycyę Komendy I brygady mianowani są w I brygadzie polskich Legionów:

A. W piechocie:

a) komendantami plutonu w X r. podporucznicy: Radoński Zygmunt, Stachiewicz Wacław, Kuczyński Zygmunt, Berlinerblau Jan, Przyjałkowski Zdzisław, Dubiel Franciszek, Moniuszko Kazimierz, Konieczny Włodzmierz, Bortnowski Władysław, Łapiński Stanisław, Zawiślak Józef, Pikusa Bolesław, Dłużniakiewcz Janusz, Parczyński Stanisław, Zinth Edward, Polkowski Kazimierz, Gluth Alojzy, Nowakowski Wiktor.

b) komendantami plutonu w XI randze chorążowie: Tarczyński Tadeusz, Wyrwiński Wilhelm, Ceceniowski Izydor, Długosz Stanisław, Hajec Jan, Krzyżanowski Bolesław, Rybka Józef, Langner Władysław, Ulrych Juliusz, Bratro Jan, Boerner Ignacy, Brunne Władysław, Kalabiński Stanisław, Łubieński Ramon, Dobrodzicki Adam, Mikulski Józef, Czerny-Schwarzenberg Jerzy, Zbrowski Wacław, Machonbaum Leon, Kołodziejczyk Tadeusz, Piątkowski Mieczysław, Furgalski Teodor, Leruch Rudolf, Trapszo Tadeusz.

c) chorążymi z odznakami XII rangi legioniści: Aleksandrowicz Wacław, Bochenek Włodzimierz, Blauer Józef, Charzewski Stanisław, Czajkowski Bolesław, Czech Feliks, Czopp Wilhelm, Czuskiewicz Józef, Dąbrowiecki Eustachy, Deschu Tadeusz, Dziadosz Władysław, Greffner Alfred, Hozer Kazimierz, Kołodziejski Stanisław, Kozłowski Eugeniusz, Kwiatek Feliks, Malicki Maryan, Mansperl Bronisław, Majewski Tadeusz, Myszkowski Aleksander, Nehay Wiktor, Pakosz Michał, Podolski Maryan, Polniaszek Franciszek, Piwnicki Zygmunt, Raczyński Maryan, Ratay Jan, Rowecki Stefan, Sekara Franciszek, Siciński Stanisław, Raczyński Roman, Sowa Tadeusz, Spilczyński Wacław, Styliński Jan, Szafranowski Zygmunt, Warski Ryszard, Wenda Zygmunt, Werner Tadeusz, Winiarski Leon, Wojakowski Władysław, Wyrwiński Eugeniusz, Zbijewski Adam, Niemiec Jan, Zawadzki Bolesław.

B. W kawaleryi:

komendantami plutonu w XI randze chorążowie: Jabłoński Antoni, Goertig Tadeusz.

C. W artyleryi:

komendantami plutonu w XI randze chorążowie: Slaski Jan, Sroczyński Maryan, Hertel Aleksander, Wierzchlejski Stanisław.

chorążym z odznakami XII rangi legionista Zielina Paweł.

D. W żandarmeryi polowej:

komendantem plutonu w X randze podporucznik Gorzechowski Jan.

E. W służbie kancelaryjnej (intendantura, zakłady):

a) komendantami plutonu w XI randze chorążowie: Urbanowicz Jan, Herschtal Julian.

b) chorążym z odznakami XII rangi legionista: Wegnerowicz Polikarp.

IIII. Na podstawie nowo obowiązującej jednolitej organizacyi polskich Legionów, ogłoszonej w Res. Nr. 226 z dnia 8 maja b. r. znoszę komendę pułkową w artyleryi, ogłoszoną moim rozkazem Nr. 20 z dnia 28/IX. 1914.

*Durski* marsz. polny por.

**ROZKAZ Nr. 136.**

**Piotrków,** dnia 5 lipca 1915.

Na propozycyę komendy Legionów zatwierdziła Naczelna Komenda Armii pismem swem K. **Nr.** 10.336 z dnia 2 lipca b. r.:

a) komendantami baonów w IX randze: w baonie II/4 kap. Sikorskiego Franciszka, w baonie III/3 kap. Zająca Józefa, w baonie uzupełn. Nr. II kap. Terleckiego Tadeusza.

b) komendantami kompanii w IX randze w 3 p. p. kapitanów: Szczepana Józefa, Kossakowskiego Adama, Udałowskiego Karola.

c) lekarzem pułkowym w IX randze dra Rudzkiego Stefana.

d) komendantem 5 szwadronu w X randze porucznika Ostoję Juliusza.

e) komendantami kompanii w X randze w 4 p. p. poruczników: Kustronia Józefa, Smolarskiego Władysława.

f) przeniesienie majorów Neugebauera Mieczysława i Fabrycego Kazimierza jednego na meisce drugiego.

g) prowadzenie w ewidencyi nadliczbowo w 2 p. p. z powodu niezdolności fizycznej do służby w polu komendanta baonu w VIII randze Launharda Alfreda.

*Durski* marsz. polny por.

## Lista strat

w I szwadronie ułanów I brygady

dnia 23 i 24 czerwca.

**Zabici:** Kazimierz Karski, podoficer II pl., Komarski (Wyrwicz) podof. II pl., Bedrych Bican ułan II pl., Antoszewski ułan II pl., Frey Henryk (Roman) ułan III pl., Buś Stanisław ułan III pl., Brodowski ułan II pl.

**Ranni:** Orłowski Stefan wachm. II pl., Niementowski Karol ułan II pl., Rudnicki (Cedro) podof. II pl., Jabłocki Władysław ułan I pl., pozostał w linii; Korniłowicz (Bisygoń) Tadeusz ułan I pl., dr Kawiński Jan wachm. III pl.

**Zaginiony:** Młot ułan II plutonu (ranny w rękę).

## Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

**z dnia 19 lipca.**

**Wyjazd prezesa Koła polskiego.**

**Wiedeń.** Prezes Koła polskiego dr Biliński udał się wczoraj na pobyt letni do Zdroju Ischl.

**Minister Koerber w Wiedniu.**

**Sarajewo.** Wspólny minister finansów, Koerber, odjechał ze swą świtą wczoraj rano do Wiednia. Jego pobyt tutaj miał na celu uregulowanie różnych spraw administracyjnych. Pod jego kierownictwem odbyło się kilka konferencyj.

**Produkcya amunicyi w Finlandyi.**

**Kopenhaga.** Fiński przemysł ma być, jak donosi »Russkoje Słowo«, użyty dla dostarczania materyału wojennego.

**Serbowie nie zajęli Durazza.**

**Rzym.** Agencya Stefaniego donosi z Durazzo: Pogłoski, jakoby Serbowie obsadzili Durazzo, nie są prawdziwe.

**Podróż angielskich generałów.**

**Lugano.** »Secolo« donosi z Turynu, że przybyli tam admirał sir Douglas Gambles i angielscy generałowie Ellison i Altham. Mają się oni przez Rzym i Neapol udać do Dardanelów.

**Bombardowanie posterunku strażniczego.**

**Konstantynopol.** Onegdaj bombardował francuski kontrtorpedowiec dwa razy posterunek strażniczy w Geikli naprzeciw Tenedos. Nieprzyjaciel wystrzelił 150 granatów, ale zdołał zburzyć tylko jeden mur.

**Zatrzymanie parowca norweskiego.**

**Rotterdam.** »Rotterdamsche Courant« donosi z Londynu: Norweski parowiec »Vega« przybył wczoraj z Bergen do Newcastle bez ładunku. W drodze zatrzymała go niemiecka łódź podwodna i kazała mu wrzucić do morza cały ładunek, mianowicie 2.000 sztuk łososia, 800 beczek masła i 4.000 paczek z sardynkami. Po raz pierwszy to »Vèga« został zatrzymany na morzu Północnem przez niemiecką łódź podwodną.

**Zamknięcie giełdy londyńskiej?**

**Haga.** W tutejszych kołach dziennikarskich krąży pogłoska, jakoby giełda londyńska miała być wkrótce zamknięta.

**Regestr narodowy w Anglii.**

**Londyn.** Jako termin regestru narodowego wyznaczono dzień 15 sierpnia. Wynik będzie zapewne ogłoszony z końcem września.

**Katastrofa szwedzkich lotników.**

**Sztokholm.** Szwedzcy lotnicy wojskowi porucznik Malmquist i hr. Hamilton wczoraj rano spadli i zabili się.

**Katastrofa w fabryce pirotechnicznej.**

**Paryż.** W pirotechnicznej fabryce w Rochefort pękł niespodzianie jeden granat; 5 osób zabitych, 2 zranione.

**O zakaz wywozu broni z Ameryki.**

**Londyn.** »Morning Post« donosi z Waszyngtonu, że czynią się tam stanowcze zabiegi, żeby zwołać nadzwyczajną sesyę kongresu celem wydania ustawowego zakazu wywozu broni i amunicyi dla sprzymierzonych.

**Stan oblężenia w niemieckiej Afryce.**

**Pretorya.** (Biuro Reutera). Nad całą niemiecką południowo-zachodnią Afryką od 9 lipca zawieszono stan oblężenia.

**Cholera.**

**Wiedeń.** Wczoraj stwierdzono bakteryologicznie w Galicyi wypadków cholery azyatyckiej: w dobromilskim powiecie 3 (2 gminy), w przemyskim 45 (w 5 gminach), w rohatyńskim 32 (w 5 gminach), w rudeckim 2 (1 gmina), w Starosamborskim 6 (1 gmina). Zachorowali sami tutejsi.

Odpowiedzialny redaktor:
**Konstanty Srokowski.**
Wydawca:
**Rudolf Osman.**

## Nadesłane.

**(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)**

**Poszukiwanie zaginionych.**

**Klementyna Pepłowska,** Graz, Annonstrasse 22, parter, poszukuje **Leontyny i Stanisława Stawów** z Podwołoczysk. 4682

Proszę o podanie adresu p. **Walentyny Wyżykówny,** urzędniczki podatkowej, która mieszkała w Leżajsku przy ul. Podklasztornej, do adm. »Now. Reformy« pod znakiem P. 4544.

**Stanisława Böhm,** Wiedeń XVI, Thaliastr. 125, prosi o podanie adresu legionisty II. pułku, sekcyjnego, **Kazimierza Kriegera,** który miał być rannym w Karpatach w marcu, albo kwietniu. 4688

Do osób, mających stosunki w Kielcach, prośba o łaskawe zawiadomienie pani Cuisinier z domu **Tutakiewicz** w **Niewachowie** (lub na ręce kieleckiego leśnictwa), że mąż jej życzy sobie, aby za pozwoleniem władz austryackich w Kielcach starała się przyjechać do niego w **Karlstein nad Thayą** (Austrya Dolna) jak najrychlej. 4816-3

KAROL RINGER

**emerytowany sekretarz Rady powiatowej w Żywcu**

zasnął w Panu, zaopatrzony św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie dnia 13 lipca 1915 r. w Wiedniu, przeżywszy lat 67.

Pogrzeb odbył się dnia 16 lipca 1915 roku z domu żałoby na cmentarz centralny w Wiedniu. — O tem w ciężkim żalu pogrążona rodzina zawiadamia Krewnych i Znajomych.

Zamiast osobnych zawiadomień.



Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.